Nr. 448. Rok VI. Lwów, Sroda 25 Września 1901. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,

na dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii

rocznie 26 K. 40 h. | z 2-raz. wysyłką poczt. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. | 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. | 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz garmondowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Nowy arcybiskup kat.-ormiański

we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem nadeszła do tutejszej kapituły ormiańskiej depesza, że cesarz zamianował ks. kanonika, Józefa Theodorowicza, orm.-katolickim arcybiskupem we Lwowie.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 25 września.

Superarbiter w sporze o Morskie Oko.

Kraków. Dzisiejszy *Czas* donosi: W sporze o Morskie Oko, między arbitrem galicyjskim, prezydentem apelacyi lwowskiej p. Tchorznickim, a prezydentem apelacyi w Preszburgu p. Lechockim, przyszło do porozumienia w kwestyi wyboru superarbitra. Ma nim być p. Rotl, prezydent apelacyi w Lozannie.

Proces przedsiębiorców kolejowych.

Kraków. W rozprawie przeciw Karolowi Kuczekowi i Janowi Kollerowi, przedsiębiorcom budowy kolei żelaznych, o zbrodnię oszustwa, spełnioną wedle aktu oskarżenia przez fałszywą przysięgę, ukończono wczoraj postępowanie dowodowe. Dzisiaj rozpoczną się wywody prokuratora dr. Solaka, oraz obrońców adwokatów prof. dr. Rosenblatta z Krakowa i dr. Jurkiewicza ze Stanisławowa, poczem około południa zapadnie wyrok.

Przed wyborami sejmowymi w Czechach.

Wiedeń. Dziś zbiera się w Pradze komitet wykonawczy niemieckiego postępowego stronnictwa w Czechach, celem omówienia sytuacyi wyborczej, oraz ułożenia listy kandydatów.

Spór czesko-polski na Śląsku.

Opawa. Czescy i polscy posłowie zbiorą się w tym tygodniu na narady, celem znalezienia jakiejś drogi wyjścia w obecnym sporze czesko-polskim na Śląsku.

Młodoczesi wobec prez. ministrów dra Koerbera.

Praga. Omawiając znaną odezwę, wydaną przez niemiecką partyę ludową, zaznaczają *Narodni Listy*, „że polityka dra Körbera chybiła zupełnie celu. Połączył on się z Wszechniemcami, upatrując w nich swoją podporę i sądząc, że uda mu się w ten sposób dojść do spokoju i pogodzić niemiecką partyę ludową z Czechami. To mu się jednak nie udało, czyli że polityka dra Koerbera chybiła zupełnie celu“.

Ruch wyborczy na Węgrzech.

Jaszbereny. Przed wyborcami stanął tu hr. Albert Apponyi i w dłuższej mowie kandydackiej zaznaczył, że obecnie mur, graniczący partye narodową i liberalną, został usunięty, wobec czego miejsce jego musi być oczywiście w stronnictwie liberalnem. Z kolei omawiał Apponyi kwestye ekonomiczne, jak niem. taryfę cłową, traktaty handlowe i oświadczył się za wspólnością cłową z Austryą.

Budapeszt. Dr. Maks Falk wygłosił wczoraj mowę programową przed wyborcami I. dzielnicy. Dr. Falk omówił przedewszystkiem zmianę gabinetu z przed dwóch lat. Z kolei omawiał kwestyę agrarną na Węgrzech i zaznaczył swe stanowisko w kwestyi ugody cłowej z Austryą.

Powitanie żołnierzy niemieckich z Chin w Tryeście.

Tryest. Wczoraj przedpołudniem o godz. 11 odbyło się tu powitanie powracających z Chin wojsk niemieckich. Komendant wschodnio-azyatyckich batalionów, major Forster, złożył najpierw raport komendantowi placu Conradowi, poczem zwróciwszy się ku okrętom, wzniósł okrzyk na cześć cesarza Franciszka Józefa, a znajdujący się na pokładzie oficerowie i żołnierze wznieśli trzykrotne „Hurra“. Muzyka zaintonowała austryacki hymn ludowy. Komendant korpusu Succoratti wzniósł z kolei okrzyk na cześć cesarza niemieckiego, a muzyka zagrała hymn „Heil dir im Siegerkranz“. Następnie austryaccy i niemieccy oficerowie zaznajamiali się wzajemnie.

Tryest. Żołnierze wschodnio-azyatyckiego niemieckiego batalionu, który tu przybył wczoraj z Chin, przebrali się w dostarczone im tutaj nowe mundury. Z wypadków podczas podróży podnieść należy, że dnia 18 sierpnia obchodzono w Honkong uroczyście na pokładzie okrętu rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa. W czasie podróży 9 żołnierzy zachorowało. Jeden żołnierz umarł dnia 30 sierpnia na tyfus. Zwłoki jego spuszczono do morza. Obecnie stan zdrowia wojska jest wyśmienity.

Wczoraj wieczorem prezydent Towarzystwa „Lloyd“ dał na pokładzie parowca „Habsburg“ obiad na cześć oficerów niemieckich, w którym wzięli udział: komendant batalionu, major Foerster z 24 oficerami, majorowie pruscy Ketteler i hr. Buelow, komendant korpusu, generał Succovaty, kilku oficerów austryackich, generalny konsul niemiecki w Tryeście, burmistrz Sandrinelli i t. d.

Tryest. Podczas bankietu, wzniósł prezydent Lloydu toast na cześć cesarza Wilhelma, wyrażając radość z powodu, że niemieccy żołnierze wracając z Chin, wylądowali w Tryeście, jako pierwszym porcie europejskim.

Na to odpowiedział komendant Förster: „Piję na cześć cesarza Franciszka Józefa, do którego my żywimy takie same zaufanie, jak jego własne ludy i kraje. Piję na cześć szlachetnego rycerza i orędownika pokoju“.

Wiec hotelarzy i restauratorów.

Linc. Po wczorajszym wiecu restauratorów i hotelarzy odbył się wieczorem bankiet, podczas którego prezydent Baier wzniósł przyjęty z zapałem toast na cześć cesarza, poczem zebrani wysłali do monarchy depeszę z wyrazami hołdu.

Carstwo w Spale.

Warszawa. Carstwo z dziećmi i osobami swojego orszaku przybyli wczoraj do Spały.

Powrót króla Edwarda VII. do Anglii.

Kilonia. Król angielski, Edward z małżonką, przybył tu wczoraj popołudniu na pokładzie yachtu „Osborne“. Wieczorem odpłynęli królestwo z powrotem do Anglii.

Strejk gimnazyalistów.

Zagrzeb. Uczniowie 8 klasy tutejszego gimnazyum realnego urządzili strejk, żądając usunięcia znienawidzonego profesora matematyki dra Majceka.

Rada szkolna zamierza uczniów tych relegować a klasę zamknąć.

Zjazd niem. lekarzy i przyrodników w Hamburgu.

Hamburg. Odbył się tu zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich. Wziął w nim udział także prof. Virchow. Następny zjazd odbędzie się w r. n. w Karlsbadzie.

Echa wizyty carskiej we Francyi.

Londyn. Paryski korespondent *Timesa* dowiaduje się, że podczas konferencyi w Compiégne pomiędzy carem a prez. Loubetem i ministrami omawiano przeważnie kwestye wschodnie, a między innemi także konflikt turecko-francuski. Uznano pono konieczność wytłómaczenia Turcyi, aby dłużej nie zwlekała ze swemi zobowiązaniami.

Następnie omawiano kwestye Ormian. Car zauważył, że Rosya nie będzie dłużej tolerowała zamieszek w Armenii i Ormianie powinni szukać opieki (!) u Rosyi.

Wreszcie poruszono także kwestye wschodnio-azyatyckie i Rosya zapewniła Francyę, że poprze ją we wszystkich przedsięwzięciach na przyszłość.

Instalacya prezydenta.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt zajął już mieszkanie w Białym Domu.

Emma Goldmann.

Chicago. Aresztowana przed kilkoma dniami anarchistka Emma Goldmann została wypuszczoną z więzienia.

Morderca Mac Kinleya przed sądem.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Nowego Jorku, iż obronę Czolgosza ograniczą adwokaci do podniesienia tegoż niepoczytalności umysłowej, której oznaki spostrzegli lekarze w dniach ostatnich. Nie ulega wątpliwości, że Czolgosz skazany będzie na śmierć.

Buffalo. W procesie przeciw mordercy prezydenta Mc Kinleya, Czolgoszowi, uznali sędziowie przysięgli oskarżonego winnym morderstwa, popełnionego z należytym rozmysłem. Wedle ustaw amerykańskich zbrodniarz podlega karze śmierci za pomocą elektryczności.

Kwestya transvaalska w parlamencie holenderskim.

Haga. W Izbie deputowanych oświadczył prezes gabinetu — na zapytanie dep. Verheya — iż wobec ustępu mowy tronowej, że stosunki do wszystkich mocarstw zagranicznych są przyjazne, nie jest zamierzonem rozpoczęcie jakiejś akcyi na korzyść Boerów ani przez rząd, ani przez inne koła.

Poprzedni gabinet pozostawił sytuacyę niewyjaśnioną. Były minister Borgenius stwierdza, że gabinet poprzedni zyskał w zeszłym roku zupełne uznanie za swoje stanowisko. Mowca zastrzega się przeciwko nieuzasadnionym zarzutom, skierowanym przeciw b. gabinetowi.

Prezydent ministrów, zabrawszy powtórnie głos, odparł, że nie oświadczył, iżby obecny rząd nigdy więcej nie chciał niczego na korzyść Boerów przedsięwziąć.

Wielki pożar w fabryce i eksplozya w Neapolu.

Neapol. W potajemnie prowadzonej fabryce pyrotechnicznej niejakiego Michała Tucci, wybuchł wczoraj pożar, w którym 7 osób utraciło życie. Wielu strażaków ogłuszyły ciągłe wybuchy, mieli więc akcyę bardzo utrudnioną. Z trudnością udało się pożar zlokalizować. Przedstawiciele wszystkich władz przybywają na miejsce pożaru.

Katastrofa kolejowa w Rumunii.

Bukareszt. Agencya rumuńska stwierdza, że przy zderzeniu się pociągów koło Paloty — znajdowało się w obu pociągach 34 osób, mianowicie 18 z personalu kolejowego i 16 podróżnych. Dziewięć osób zostało zabitych to jest 7 funkcyonaryuszy kolejowych i 2 podróżnych (jeden bawiący na urlopie urzędnik kolejowy i dziecię kontrolora Tow. wagonów sypialnych). 16 osób odniosło rany; wszystkie znajdują się na drodze do wyzdrowienia. Prowadzący pociąg pospieszny jest ciężko ranny, reszta lekko.

Wielki kanclerz legii honorowej.

Paryż. Wiadomość o mianowaniu generała Florentin wielkim kanclerzem legii honorowej potwierdza się. Dzienniki donosząc o tem, dodają, że dotychczasowy wielki kanclerz, generał Davoust, podał się ze względu na nadwątlone zdrowie, do dymisyi. Nacyonaliści utrzymują natomiast, że Davoust dlatego ustąpił, iż sprzeciwił się nadaniu orderu legii honorowej kilku osobom, zaproponowanym przez ministrów Decrais i Lanessana.

Aresztowanie anarchistów(?) na granicy rosyjskiej.

Królewiec. O aresztowaniu na granicy rosyjskiej w pobliżu Pillupönen (w rej. gąbińskim), podejrzanych osób, donosi tutejsza *Hartungsche Ztg.*: Pewien właściciel domu zajezdnego w Matzutkehmen przechowywał u siebie dwóch nieznanych ludzi, których cel pobytu w tejże miejscowości nie był zgoła wiadomym. Zwróciło uwagę, że obydwaj otrzymywali liczne listy i znaczniejsze przesyłki pieniężne. Listonosz, w którym obudziło się pewne podejrzenie, odesłał jeden z tych listów z adresem zagranicznym do urzędu policyi. Zdaje się, że treść jego była bardzo kompromitującą, albowiem w sobotę aresztowano obu nieznajomych. Zeznali oni tylko, że pochodzą z Rosyi, a zresztą odmówili wszelkich wyjaśnień. W niedzielę aresztowano także właściciela zajazdu i trzech mieszkańców z Matzutkehmen.

Nowa rosyjska kolej strategiczna.

Wrocław. Petersburski korespondent *Schlesischer Ztg.* donosi, że podczas ostatniego pobytu szefa francuskiego sztabu generalnego w Petersburgu na wiosnę b. r., omawiano tam budowę nowej kolei strategicznej z Bologoje do Siedic (na linii Warszawa-Brześć). Budowa tej kolei była także przedmiotem konferencyi finansowej natury podczas pobytu ministra Delcassego w Petersburgu.

Obecnie rząd rosyjski zarządził trasowanie tej linii.

Prezyd. Podmanitzky w niebezpieczeństwie.

Budapeszt. Wielkie oburzenie wywołał tu fakt napadu na 76-letniego starca, prezydenta klubu liberalnego, Podmanitzky'ego w pobliżu lokalu agitacyjno-wyborczego jego kontrkandydata Moseya w V. dzielnicy. Oto 400 agitatorów okrążyło Podmanitzkyego i wołając *Abzug*, opłuło go i usiłowało czynnie znieważyć. Policyi udało się demonstrantów rozpędzić.

200.000 marek na „Los von Rom“ w Austryi.

Drezno. „Saski związek ewangelicki“ uchwalił popierać dalej ruch protestancki w Austryi i zbierać na ten cel składki. Uchwalono 200.000 marek na poparcie gmin ewangelickich, a właściwie na forytowanie ruchu *los von Rom.*

Konferencya rosyjs. i austr. ambasadorów w Stambule.

Konstantynopol. Po ostatniej audyencyi rosyjskiego ambasadora Sinowjewa u sułtana w sprawie zajść granicznych serbsko-tureckich, udał się austro-węg. ambasador, Calice, do Sinowjewa i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Ks. Czun wraca do Chin.

Berlin. Ks. Czun wyjeżdża stąd w niedzielę do Genui, skąd odpłynie do Chin.

Sytuacya w południowej Afryce.

Londyn. Generał Kitchener donosi z Pretoryi: Wedle najświeższych doniesień z Natalu, oddziały Boerów, które tam wtargnęły, ruszyły w kierunku północnym i północno-zachodnim.

Durban. Biuro Reutera donosi: Oddział angielski pod komendą podporucznika Rundlego odparł Boerów do Ukandi. Wedle doniesienia z Utrechtu, nieprzyjaciel maszeruje w kierunku tej miejscowości.

Londyn. Prócz dwóch okrętów wojennych, które otrzymały rozkaz udania się do Kaplandu — wysłano także kilka okrętów do Tafelbey. Dowodzi to, że Anglia bardzo się obawia posunięcia się Boerów na południe Kaplandu.

Strejk.

Charleroi. Około 400 robotników kopalń węglowych Monceau-fontaine-roux zaprzestało wczoraj rano roboty, domagając się podwyższenia płacy.

Berlin. Zmarł tu głośny prawnik prof. uniw. dr. Lothar Pernice.

Petersburg. Powrócił tu wczoraj minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff.

Eksportacya zwłok Sewera.

(*Depesza „Słowa Polskiego“*).

Kraków. Przeprowadzenie zwłok ś. p. Ignacego Sewera Maciejowskiego na dworzec kolejowy odbyło się wczoraj o g. 4 popołudniu. Przed domem żałoby przy ulicy Batorego zebrały się tysiące publiczności, literaci, dziennikarze, artyści, oraz bardzo wiele pań. Gdy zwłoki wyniesiono i złożono przed domem na marach, wypowiedzieli mowy żałobne: artysta-malarz Benedyktowicz imieniem uczestników powstania 1863 roku, dyrektor Kotarbiński, oraz Lucyan Rydel imieniem artystów.

Następnie ruszył orszak żałobny.

Na czele szła orkiestra Harmonii, grająca marsze żałobne, dalej oddział uczestników powstania 1863 roku ze sztandarem, oraz oddział Sokołów ze sztandarem pod komendą dyrektora Rucińskiego. Orszak żałobny prowadził ks. kan. Drohojowski. Trumnę, na której złożony był wieniec z żywych kwiatów z napisem „Waciowa Wolska drogiemu Sewerowi-Maciejowskiemu“, nieśli aż na dworzec kolejowy, zmieniając się kolejno, literaci, dziennikarze, artyści malarze, artyści dramatyczni, Sokoli. Za trumną szła wdowa i rodzina a dalej ogromny zastęp publiczności.

Pochód zamykał czterokonny karawan, na którym złożono wieńce od czytelni kobiet, od *Tygodnika illustrowanego*, od redakcyj *Czasu*, *Głosu Narodu* i *Nowej Reformy*, od Artura Górskiego, od Maryanów Ździechowskich, od pani Pareńskiej, od Pawłowskiego, od Trojnackich, od Koła pań Szkoły ludowej.

Orszak przeszedł ulicą Basztową na dworzec kolejowy, gdzie trumnę złożono do wozu towarowego. Zwłoki odeszły wczoraj wieczorem do Zaborowa, gdzie dzisiaj odbędzie się pogrzeb zmarłego powieściopisarza.

Operetka.

W wesołej operetce Sidney Jonesa „San-Toy“, osnutej na tle stosunków chińskich, wystąpiła wczoraj w roli tytułowej p. Stefania Porecka, ukazując się po raz drugi lwowskiej publiczności w charakterze debiutantki. I tym razem, niemniej jak w roli „Fatinicy“, udało się młodej śpiewaczce, obdarzonej tak ujmującą powierzchownością, wywołać swym w średnicy ładnie brzmiącym mezzo-sopranem dodatnie wrażenie u słuchaczów.

P. Porecka śpiewa dość muzykalnie, intonuje dość czysto, o ile pozycye partyi nie przechodzą pewnej granicy — albowiem nuty po nad *f*, atakowane z widocznym wysiłkiem, rzadko kiedy odznaczają się dźwiękiem sympatycznym — i gra, jak na artystkę zupełnie początkującą, dość swobodnie.

Wziąwszy więc pod uwagę, że debiutantka posiada niewątpliwie najważniejsze warunki do karyery operetkowej, to jest głos, muzykalność i pewne zdolności sceniczne, możemy śmiało rokować p. Poreckiej dalsze powodzenie, pod warunkiem, że młoda artystka zechce poświęcić się gruntownym studyom wokalnym. Czy wówczas znajdą się owe wysokie tony, których brak dziś jeszcze dotkliwie uczuć się daje i czy nabiorą one dźwięku szlachetnego i metalicznego, niechaj to rozstrzygną zawodowi nauczyciele śpiewu, w każdym razie konieczna w tym razie nauka śpiewu wyrówna wiele braków, i pouczy p. Porecką, jakie partye operetkowe odpowiadają w całości jej warunkom głosowym.

Po tych słowach, które szczerość nieodłączna od obowiązku podyktowała sprawozdawcy, konstatujemy równocześnie, że p. Porecka, jako czarująca pod względem aparycyi „San Toy“ odniosła wczoraj nie mały sukces. Przyczyniły się do niego niezawodnie dość dobrze wygłoszone ustępy prozy, które świadczyły o zrozumieniu roli i każdorazowej sytuacyi. Wolelibyśmy jednak, gdyby towarzyszyła tej dykcyi gra sceniczna nieco mniej efektowna, a bardziej naturalna, wolna od przesady i mniej pieszczotliwa, zakrawająca nieco przedwcześnie na manierę.

Najlepiej wypadła piosnka „O mój Boby“ w wykonaniu p. Poreckiej, nie ma w niej bowiem owych „niebezpiecznych“ tonów wysokich, oklaskiwano ją więc rzęsiście i wręczono przedstawicielce „San-Toy“ kilka okazałych bukietów. Całość operetki pod kierownictwem kapelmistrza, p. Wacława Elszyka, wypadła bez zarzutu, a chóry i orkiestra trzymały się dzielnie. Obsada główniejszych ról pozostała niezmienioną, a współudział pań: Kliszewskiej i Ludkiewiczównej, oraz pp. Krzemieńskiego, Lelewicza, Czystogórskiego i Kiczmana zasługuje na uznanie. Piękny materyał głosowy naszego tenorzysty, p. Krzemieńskiego jest tym cenniejszym nabytkiem dla naszej operetki, ile że zapełnia on lukę, która w ostatnich czasach uniemożliwiała niejedno przedstawienie. Teatr był dość licznie zapełniony.

Fr. Neuhauser.

Ze spraw miejskich.

Mieszkańcy „Pasieki“ wystosowali do Rady miejskiej obszerną petycyę, podpisaną przez przeszło 80 obywateli, z prośbą o zajęcie się tą zupełnie zaniedbaną częścią miasta.

W petycyi tej czytamy:

„Do której dzielnicy miasta należą Pasieki, tego nawet ich mieszkańcy dokładnie nie wiedzą — i tak: komisaryat dzielnicy IV. wydaje paszporta na bydło, a w tabuli po większej części realności są zaciągnięte do I. dzielnicy, chociaż numera domów jako Pasieki łyczakowskie figurują.

„Magistrat miasta Lwowa, jako władza, wydaje konsensa na budowy i zamieszkania, właściciele realności opłacają podatki rządowe i gminne, takie same, jak w centrum miasta — lecz za to o ile gorzej jesteśmy traktowani, jak właściciele realności w obrębie rogatek!

„O dyrekcyi policyi wiemy również, że w mieście egzystuje, a to dlatego, że wszyscy obowiązani są meldować się w policyi — jednak o bezpieczeństwie publicznem w Pasiekach nawet mowy nie ma, pod tym względem przedmieście nasze jest najbardziej upośledzone“.

Petenci użalają się dalej na dotkliwy brak wody. „Jest wprawdzie jedna studnia obok szkoły, nawet kosztem gminy zbudowana, lecz ta na ogólne potrzeby jest niewystarczającą, to też mieszkańcy Pasiek zmuszeni są radzić sobie chwytaniem wody opadowej do dołków, w tym celu sporządzonych, to jednak sprzeciwia się względom zdrowotnym“. Znalazłaby się na to bardzo skuteczna rada, a mianowicie rozszerzenie sieci wodociągów i przeprowadzenie jej przez Pasieki, albo przynajmniej wybudowanie jeszcze dwóch studzien.

Skarżą się dalej na opłacanie rogatek, gdy jadą do miasta — a nawet w święta do parafialnego kościoła — i kończą następującym szeregiem żądań:

1) Przenieść linię akcyzową po za Pasieki i utworzyć drogę przez Pohulankę do ulicy Kochanowskiego.

2) Uwolnić nas od płacenia rogatki, zanim linia akcyzowa zostanie posunięta.

3) Zaprowadzić ekspozyturę policyi w celu bezpieczeństwa publicznego.

4) Drogę od ulicy Łyczakowskiej do Sichowskiej przez Pasieki, chociaż o tyle uregulować i takową lepiej, jak dotychczas, utrzymać, aby w nocy bez narażenia życia przejechać można.

5) Przedłużyć sieć rur wodociągowych i dostarczyć nam zdrowej wody do picia, już li tylko ze względów sanitarnych, lub też wybudować przynajmniej jeszcze 2 studnie.

6) Ustanowić straż polną.

7) Ustanowić na miejscu oglądacza bydła, któryby zarazem wydawał paszporty.

8) Ustawić chociaż kilkanaście latarń, choćby w dalszych odległościach, jak w mieście samem.

9) Zbudować choć mały kościółek, do czego wszyscy właściciele realności w miarę możności by się przyczynili.

10) Zamknąć karczmę za Zieloną rogatką, lub ustanowić tamże straż bezpieczeństwa.

11) Przy projektowanej trasie kolejowej Lwów—Winniki—Przemyślany, raczy Świetna Reprezentacya wziąć w obronę mieszkańców Pasiek, aby trasa nie przecinała gruntów w ten sposób, by byli narażeni na dotkliwe straty i zniszczenie swojego mienia.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +8° R.

Ks. Andrzej Lubomirski wyjechał do Wiednia.

Ciężko zaniemógł, jak donosi *Gaz. Lwowska*, prof. politechniki i prezes Czytelni katolickiej p. Thullie.

Zjazd koleżeński. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Uczenice pensyonatu śp. Kamilli Poh, które ukończyły VIII. klasę tego zakładu w roku 1896, zechcą przybyć dnia 30 września o godzinie 10 zrana do parku Kilińskiego pod pomnik, na zjazd koleżeński. Według poprzedniej umowy zjazd ten miał odbyć się w maju, lecz na żądanie pewnej liczby koleżanek został odroczony do wyżej podanego terminu. *Jadwiga Lewicka. Aniela Noskowska.*

Loterya pocztowa. Ministerstwo skarbu zezwoliło na urządzenie loteryi na korzyść funduszu jubileuszowego im. cesarza Franciszka Józefa I., poczt nieeraryalnych, składającej się z 300.000 losów po 50 hal. Loterya ta będzie wyposażona w 6000 wygranych w łącznej wartości 50.000 koron. Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie d. 4 października 1902.

Śledztwo karne o zbrodnię kradzieży przeciw Janowi Kozakowi z Rudna, zastanowiono na podstawie orzeczenia psychiatrów, iż jest umysłowo chory. To samo orzeczenie mówi, iż jest on niebezbieczny dla obcego życia i mienia i dlatego zarząd więzienny oddał go w ręce policyi wraz z znalezionym przy nim sześciostrzałowym rewolwerem, celem oddania go do zakładu dla obłąkanych.

Niebezpieczny zarobek. Patrol wojskowa aresztowała wczoraj, w rejonie strzelnicy na Błoniach murarza Leopolda Kreislera i jego żonę Helenę, którzy kopali nożami w wałach ochronnych i wydobywali z ziemi kule w nadziei dobrego zarobku. Trzydzieści dwie kul odebrano i oddano komendzie miejscowej.

Kasyno złodziejskie. Kronikarze nasi mają pasyę zbierania „dokumentów duszy ludzkiej“ tam, gdzie je można czytać własnemi oczyma. W poszukiwaniach za tymi dokumentami zaszedł jeden z nich raz, w zaułki Lwowa, na ulicę Kościopalną, do jakiejś szynkowni. Atmosfera w lokalu złożona z wyziewów alkoholu, z woni potu, frytury, śledzi i złego tytoniu. Towarzystwo bardzo podejrzane: Jakiś pan w zrudziałym cylindrze, zaciasnym wyblakłym anglezie — twarz, jakby reprodukcya z wydawnictw Charcot'a, lub Lombrosa. Jakiś drugi i trzeci i czwarty, których fizyognomie zrobiła zbójeckiemi — wódka. Miłe to towarzystwo obrzuciło przybysza podejrzliwym wzrokiem, poczem, niezważając już na niego, rozprawiać zaczęło dalej w... złodziejskiem języku. (Istnieje specyalna gwara między złodziejami, całkiem dla niewtajemniczonych niezrozumiała, o której bardzo interesującą książeczkę wydał niedawno — o czem zresztą pisano — kierownik policyjnego biura antropometrycznego we Lwowie). Niedługo jednak trwała ostrożność między groźną kampanią. Niebawem podnieceni trunkiem zaczęli opowiadać jakieś historye złodziejskie, miłośne, brutalnie cyniczne, potem zaczęli omawiać szczegółowo jakąś złodziejską wyprawę...

Kronikarzowi przyszła refleksya: W większych miastach Europy policya podobne „kasyna złodziejskie“ toleruje i ma je na oku, aby ewentualnie łapać wszystkich na raz. U nas niestety wystarcza władzy... tolerowanie.

Wypadek. W ul. Panieńskiej pod l. 11 przy wjeździe w bramę domu, skręciły konie nagle w bok i przygniotły wozem do ściany żonę woźnicy, Maryę Łyszczyszyn.

Silnie potłuczonej udzieliło pierwszej pomocy Tow. ratunkowe

Zbieg z więzienia. Z zakładu karnego na Stubenringu zbiegł wczoraj 20-letni Franciszek Myśliweczek, skazany na dożywotnie więzienie za morderstwo.

Pożar. Kallundberg. Przy pożarze tutejszych składów drzewa ofiar w ludziach jak się zdaje nie ma żadnych. Szkodę obliczają na miliony.

Pamiątki w Reims. Z okazyi pobytu cara Mikołaja w Reims przypominają dzienniki francuskie, że w katedrze tamtejszej znajduje się wiele cennych zabytków archeologicznych i dokumentów, mających związek z dziejami Rosyi. Do najdawniejszych należy kontrakt małżeński Henryka I., króla Francyi, z wielką księżniczką Anną, z r. 1049. Niemniej cenny zabytek stanowi słowiańska księga Ewangelii, którą ofiarował katedrze kardynał Lotaryngii, a która od XVI. w. służyła królom francuskim przy składaniu przysięgi w czasie koronacyi.

Platyna na starożytnościach egipskich. Prof. Berthelot badał niedawno znalezione w Tebach i pokryte hieroglifami metalowe etui, pochodzące z siódmego stulecia przed Chrystusem, a będące własnością królowej Szapenapit, córki króla Psammetycha I. Po jednej stronie etui to pokryte jest hieroglifami i rysunkami w złocie, po drugiej zaś w srebrze, a pewna ilość hieroglifów składa się z platyny, kutej w cienkie blaszki. Należy przypuszczać, że platynę znaleziono w pokładach alluwialnych i uważano ją za srebro.

Komisya dla tuberkulozy. Londyński dziennik urzędowy ogłasza skład komisyi, powołanej przez króla, celem badania tuberkulozy. W komisyi tej zasiada pięciu profesorów, a przewodniczy jej sir Michał Foster. Zadaniem komisyi jest zbadanie, czy tuberkulosa u ludzi i u zwierząt jest jednakowa i czy przenosi się z jednych na drugie, czy też nie.

Najstarszem czasopismem na świecie jest Kin Pau dosłownie: (*Gazeta stolicy*) wychodzi ona bowiem prawie bez przerwy przez 750 lat. W czasie powstania bokserów w czerwcu roku zeszłego wydawnictwo jej napotykało na wielkie przeszkody, a z czasów tych zachowało się bardzo niewiele egzemplarzy tego pisma, bo bokserzy niszczyli wszelkie druki, zawierające nie przychylne dla nich wyroki i wiadomości, a nawet mordowali zecerów, składających artykuły przeciw nim wymierzone. Z tego powodu gazetę Kin Pau drukowano przez pewien czas potajemnie, a po ucieczce dworu cesarskiego, wydawnictwo jej zawieszono zupełnie. Gazeta Kin-Pan została założona przez dynastyę Sung w r. 1130, albo może nieco wcześniej i wychodziło w Hancho, ówczesnej stolicy kraju. Po wygaśnięciu dynastyi Sung przeniesiono gazetę do Pekinu. Po upadku mongolskiej dynastyi Yuen, a zawładnięciu krajem przez dynastyę Ming, zamieniono gazetę Kin Pau, wychodzącą przedtem miesięcznie, na tygodnik i wydawano w Nankinie, a następnie od r. 1403 znowu w Pekinie.

Od tej pory gazeta wychodziła bez przezwy przez przeszło dwa stulecia w Pekinie, a to do r. 1628, w którym Ching Chen, ostatni cesarz dynastyi Ming, po wtargnięciu Mongołów zadał sobie śmierć przez powieszenie. Zaburzenia wywołane zmianą dynastyi spowodowały kilkumiesięczną przerwę w wydawnictwie gazety. Ze wstąpieniem na tron Ihun Chih'a, pierwszego cesarza dynastyi mandżurskiej, w r. 1644 wznowiono jednak wydawnictwo gazety.

Z początkiem XIX wieku, gazeta została zamieniona na pismo codzienne, a w ostatnim czasie trzy razy dziennie, przyczem dla wyróżnienia ranne numery drukowano na papierze żółtym, południowe na szarym, a wieczorne niebieskim. W tem 750 letniem istnieniu gazety Kin-Pan mamy znowu dowód bardzo dawnej cywilizacyi Chińczyków i nie możemy się dziwić, iż już na cywilizacyę europejską patrzą z góry.

Z sali sądowej.

Lwów, 24 września.

(*Niebezpieczne groźby*).

Przed zwykłym trybunałem stanął dziś notoryczny włóczęga, karany kilkakrotnie za kradzież Jan Jacejko.

Na wiosnę b. r. uwijał się on po wsi Komarowie i wymuszał od mieszkańców nocleg i jedzenie, groźbą podpalenia. Włościanie, widząc indywiduum, zdolne do wszystkiego — przystawiali czemprędzej misy, częstowali fajką i tytoniem, dawali poduszki i kożuchy na przeciąg nocy. Rozzuchwalony Jacejko plądrował we wsi przez czas jakiś, a włościanie nie spali po nocach, trzymając wartę koło swoich ogrodzeń. Sprzykrzyło się im to wreszcie i donieśli żandarmeryi.

Wtedy Jacejko umknął. Schwytany koło Sokala, przedstawił się żandarmowi pod fałszywem nazwiskiem Jana Staszyńskiego. Został jednak odkryty i dziś stawał oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie, niebezpieczne pogróżki, oraz wprowadzenie w błąd władzy i włóczęgostwo.

Rozprawę prowadził radca Dzierżyński, oskarżał prok. Lubieniecki. Koło oskarżonego trzymało w czasie rozprawy straż czterech strażników, zachodziła bowiem obawa, że zechce on czynnie protestować.

Po przeprowadzonej rozprawie, Jacejko skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co dwa tygodnie, oraz ciemnicą z twardem łożem raz na miesiąc.

Skazany wyrok przyjął.

Obyczaje wyborcze w Anglii.

Angielskie obyczaje wyborcze są zupełnie odmienne niż gdzieindziej. Przedewszystkiem kandydaci muszą urządzać meetingi i odbywać tak zwane „Canvass“ czyli odwiedziny osobiste u każdego wyborcy. Ten obyczaj istnieje już od lat stu z górą. Powieściopisarz Cowper opowiada o nim, co następuje:

„Po obiedzie siedziałem z dwiema damami, gdy przed naszemi oknami ukazał się tłum pospólstwa. Dobijano się do drzwi. Służąca zameldowała pana Grenville. Po chwili podwórze, kuchnia i wszystkie pokoje były pełne ludzi. Grenville podszedł do mnie i uścisnął mi rękę z nadzwyczajną serdecznością, następnie wyłuszczył mi cel swoich odwiedzin.

Napróżno wykładałem mu, że nie posiadam żadnych wpływów, Grenville ściskał moją prawicę, ucałował damy, wreszcie odszedł. Łobuzy uliczne podniosły krzyk, psy ujadały, wreszcie orszak oddalił się. I dziś odbywa się to tak samo, z tą różnicą, że kandydaci nie całują dam. Wizyty u wyborców trwają od pięciu minut do trzech kwandransów. Jeżeli wyborca jest bardzo młody lub bardzo stary, to kandydat posyła do niego swoją żonę, która z uśmiechem czarującym wsuwa mu listę z nazwiskiem swego męża.

„Canvass“ przybiera najrozmaitsze formy, stosownie do zamożności kandydata. Lord major z żoną składali wizyty w poszóstnej złoconej karocy z forysiem i upudrowanymi lokajami. Ta karoca zatrzymywała się przed najskromniejszymi domkami w dzielnicy Londyńskiej Southwark.

Jan Burns chodził pieszo, lecz przed kilku dniami właściciel remizy ofiarował mu swój stary wehikuł do rozporządzenia. Winston Churchill zstępuje do podziemi w kopalniach Olohams, aby tam zjednywać dla siebie górników. Samochody oddają w tym roku znaczne usługi kandydatom. I tak Leicester Hamsworth, brat znanego wydawcy ma niemniej niż sześć do swego rozporządzenia. W Irlandyi dwóch zacietych wrogów O'Brien i Healy, przez oszczędność wynajęli jeden powóz i składają razem wizyty. Naprzód wysiada O'Brien a Healy czeka w powozie; gdy O'Brien załatwi się, Healy wstępuje na widownię. Dwaj przeciwnicy urządzali wspólne mettingi po wsiach. Wyprzęgano im konie. O'Brien stawał na przedniem siedzeniu, Healy na tylnem. Pierwszy nazywał swoich przeciwników kłamcami, drugi zdrajcami.

Największem powodzeniem krasomówczem cieszy się Joe Chamberlain; nazywają go mówcą-bokserem, albowiem swoje argumenty popiera, waląc pięścią w stół.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy pop Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 612·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 618·—, Akcye anglo-banku 260 —, Akcye Unionbanku 508·50, Akcye Länderbanku 379 —, Akcye Bankvereinu 424 —, Akcye Bodencredit 823·—, Akcye Gal. Banku hipotecznego 530·— Akcye kolei państwowych 609·50, Akcye kolei południowych 80·—, Akcye Tramway A. 230 —, B. 224·— Akcye kolei Elbethal 454·—, Akcye kolei półn. — — Akcye kolei czern. —·— Akcye Alpiny 336·50, Akcye Rima Muranyi 416·—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1430·—, Akcye Fabryki broni 244·—, Akcye tureckie tytoniowe 275·—, Oblig. węg. ind. 92·—, Renta majowa 88 80, Austr. Renta koronowa 95·55, Węg. Renta koronowa 92·45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90 75, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4½ prc. Banku kraj. 99·30, 4 prc. listy Banku hip. 89·50, 4½ prc. listy Banku hip. 97 35, 5 prc. listy Banku hipot. 109·50, 4 prc. Gal. Oblig. propinac. 96 55, 4 prc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 92·65, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 87·75, Losy tureckie 93·75, Marki 117·15, Ruble 253·—.

Usposobienie po silnem otwarciu przebieg pod wpływem zagranicy i realizacyi bankowej przygnębione.

341

PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXIX.

Wiedeń.

„Panie redaktorze!

„Winszuję panu akcyi, śmiała, bardzo śmiała i energiczna, może za energiczna, jak na galicyjskie stosunki, wygląda nieco na napaść, na potwarz, na paszkwil!... Dobrze panu wtórują dzienniki wiedeńskie, mimo to starzec ten stoi, jak posąg, kasa nie zachwiana, walory jej nie straciły centa na wartości.

„Czy nie za ostra była napaść, że aż jej nie uwierzono!?...

„Racz pan przyjąć wyrazy pozdrowienia.

Schaff“.

Lwów.

„Szanowny i Czcigodny panie radco Izby handlowej.

„Nie za ostra, i nie zdają sobie sprawy, aby to był paszkwil, tylko starzec ten stoi w mieście siłą trzydziestu lat nieskazitelnej pracy, zaufaniem i wiarą w niego mas. Każdy mieszczanin położy głowę za niego! Wieluż jest tych, co zawdzięczają mu swój byt i przyszłość swych dzieci?... Starzec stoi jak posąg, na piedestale, który sam sobie wykuwał przez lat trzydzieści. Takich w jednym dniu zwalić nie można. Lecz czekaj pan radca jeszcze parę miesięcy, znam ja mój lud i moje miasto. Znam mój naród i umiem go prowadzić... Należy go przestraszyć, że to o jego kieszeń idzie, a potem wzbudzić w nim zazdrość, po zazdrości chciwość, reszta sama się znajdzie.

„Prosząc o cierpliwość, zostaję z głębokim szacunkiem powolny sługa Redaktor“.

Wiedeń.

„Panie redaktorze!

„Nie mamy czasu czekać. Z toku naszych interesów wypada, aby kopalnia wyżnicka, była w moich rękach na wiosnę. Koniecznie, koniecznie! Mogę do tego dojść szybkim krachem waszej „wielkiej kasy“ i ten krach trzeba urządzić, wywołać, poprowadzić... Pan redaktor jesteś jeszcze nowicyuszem, lecz ja w tych sprawach praktykiem. Wysyłam do Galicyi dziesięciu moich żydków, każdy z nich dostanie trzysta papierków, razem trzy tysiące. Dalej mamy na usługi kahały lwowski, stanisławowski, przemyski, nowosądecki — te wystarczą... Żydkowie moi będą spędzać powiatami z prowincyi przy pomocy kahałów przerażony tłum żydowski do Lwowa. Przywiezieni żydkowie przelecą z książeczkami kasy przez dzielnice żydowskie do samego gmachu kasu, oblegną go i cisnąć się będą, krzyczeć: oddawajcie nam nasze pieniądze, oddawajcie zaoszczędzony nasz grosz!... Zrobią wielki alarm. Wystraszeni żydzi lwowscy przylecą przed kasę w liczbie czterdziestu tysięcy!...

„Operacya ta powtarzać się będzie co parę dni dziesięć razy!... Wezwany przez rząd kahał, aby uspokoił żydów, odpowie: dobrze, ale po przeprowadzeniu szkontra kasy!... Reszta wiadoma. Gdyby to było u nas, gdyby była sprawa o utrącenie jednego z naszych, pieniądze na ratunek odrazuby się znalazły! U was nie, wy, chrześcianie, z waszą religią miłości bliźniego lubicie swych bliźnich za życia ogryzać do kości i ssać ich ciepłą krew. Kultura miłości tkwi w nas od dwu tysięcy lat...

„Sądzę, że w pracy swej pan nie ustaniesz, za panem cała wasza konserwatywna prasa wraz z antysemitami. Ten antysemityzm to dobry dla nas wynalazek. Musiał go wymyślić jakiś bardzo sprytny żyd i wielka głowa...

„Nie bądźmy liszkami, chwalącemi własne ogony, raczej niechaj czyny nasze mówią za nas...

„Przywódca wysłanych przezemnie dziesięciorga dzieci Izraela przedstawi się panu, proszę mu udzielić potrzebnych informacyi i szczegóły z nim omówić. Sprytne to dziecko, zna ludzi i słyszy, jak trawa rośnie.

„Nie potrzebuję dodawać, że całą akcyę należy pokryć do chwili wybuchu wielką tajemnicą.

„Po krachu zjawię się na ruinach kasy i na nich podamy sobie ręce.

przychylny
bankier Schaff“.

Redaktor ze wstrętem list odsunął od siebie.

— Ten przeklęty żyd urąga mi i policzkuje mnie „chrześciaństwem“. Ja cię nauczę!... Niechaj chrześciaństwo zniesie walkę o byt i da jeść ludziom, to dopiero wtedy wolno mu będzie mówić o wpływie swej kultury i patrzeć na swe podboje!... Dopóki zmieniać praw natury nie jest w stanie, musi milczeć. Ja, tłómacz Darwina, rozumiem to lepiej od was wszystkich. A ty żydzie, nie baw się w szyderstwa z mojej religii, bo o wiele jesteś podlejszy odemnie i może mi Bóg pozwoli, że i ciebie potrafię zdusić...

ROZDZIAŁ XXX.

Na wałach hetmańskich, przed gmachem „wielkiej kasy“ wrzało! Tysiące żydów z prowincyi i Lwowa szturmowało do wielkich jej drzwi, wrzeszcząc przeraźliwie.

— Moje pieniądze, nasze pieniądze! oddawaj, gwałt — rabunek!... Płacze i lamenty rozdzierały powietrze. Ruch konny został wstrzymany, zaledwo kolej elektryczna, dzwoniąc, mogła się powoli posuwać. Wejścia do kasy pilnowała policya, puszczając szturmujących w miarę zrobionego miejsca. Przekleństwa i wrzaski wznosiły się, jak bałwany na morzu; cichły na chwilę, aby się dźwigać z większą jeszcze siłą.

W wielkiej sieni kasy ustawiono czterdzieści stołów, przy każdym dwu urzędników odbierało książeczki i płaciło gotówkę. Jednocześnie mogło się wewnątrz znajdować czterdziestu odbiorców, a do drzwi szturmowało pięć tysięcy.

Żydzi lwowscy, odznaczający się wschodnim sprytem, robili na ulicach interesa — kupowali od wystraszonych książeczki, wyzyskując ich nielitościwie. Lecz również zdarzało się, że byli oszukiwani. Udający przerażenie sprzedawali im swe oszczędności z dopisanemi zerami.

Gromadka Rusinów stanęła na placu, patrząc na wspaniały gmach. Jeden z nich spytał: Czyja to sadyba?

— Nie wiesz, głupcze? to kasa!...

Rusini spojrzeli na siebie i splunęli.

— Jeśli kasę stać na wybudowanie takiej sadyby, to ją stać na zapłacenie i naszych parszywych papierków...

— Do domu — zakomenderował najstarszy — odeszli.

Żydzi czekali na rozkaz kahału, a kahał milczał jak zaklęty.

Szturm trwał, gdy jednego dnia przycichł, drugiego, zasilony przybyszami z prowincyi, podnosił się zdwojoną siłą i energią.

Banki przysłały dyrektorowi kasy po parę kroć gotówką, wypłaty trwały nieprzerwanie — rząd i kahał lwowski milczeli, jak zaklęci.

Zebrana wielka rada kasy, postanowiła zrobić skontro, powołała do tej czynności komisyę ze swego łona i dyrektorów niektórych banków.

(C. d. n.).

Berlin, 25 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 192·60, Staatsbahny 130·70. Disconto Comandit 171·40, Berlin. Tow. hand. 131·50, Laura 194 25 Bochumer 157·25, Kolej półn. wschodnio-pruska 84·—, Ruble za gotówkę 216·20, Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 98·25, Rentę włoska ——, „Harpener“ kopalnie węgla 145·90, Kolej Marienburg-Mlawka 72·10, Konsolidation 269·75. Lombardy 19·75, Kolej Henry 88 10, Niemiecki bank narodowy 96·40, Kanada Preferred 107·60, Akcye żeglugi hamburskiej 104·—, Kurs warszawski 215·85.

Budapeszt, 25 września. Wczorajsza giełda Austr kredyty 614·—, Węgierska pożyczka premiowa 176·—, Węg. kredyty 620·—, Węg. bank hipoteczny 434·50, Węg. bank eskontowy 410·—, 4-procentowa renta 118·60, Węg. bank kommercyonalny 24·15, Akcya elektryczne 224·—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 67·—, Węg. ren. koronowa 92 50. Austr. renta złota 118 90, Austr. renta koronowa 95·10, Peszteńska kolej miastowa 555 — Elektr. kolej miejska 276·— Ganz & Co. 277·50, Salgo Tarjaner 527·—, Rima Muranу 419·—, Austro Węgierska kolej państwowa 611·—, Kolej południowa 82·—.

Berlin 25 września. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 192 60 Staatsbahny 130·70, Lombardy 19 75, Ros. banknoty (alt.) 216 20, Disconto Comandit 171·40 Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —·—.
Tendencya mdła.

Frankfurt, 25 września Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 191·80, Staatsbahny 130·25, Lombardy —·—, Alpiny —·—, Austryacka renta papierowa 98·75, Austr. srebrna renta 98.55 Austr. złota renta 101·30, Węgierska złota renta 100·—, Unionbanki —·—, Akcye elektr. 121·50 Kolej półn.-zach. ——.
Tendencya słaba.

Hamburg, 25 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 192 50, Lombardy 19 70, Statsbahny 130·75. Austr złota renta 101 25, Węgierska złota renta 100·25 Srebro 79·40, płacono, 70·90 żądano. Srebrna renta 98·60, Włoskie 99·15, Losy z 60 r. 139·—.
Tendencya słaba.

Paryż, 25 wrześn. Wczor. giełda Cred. foncier 680·— ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 78·80, Grecka pożycz. 203.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 71·18 ex cup.
Tendencya gorsza.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 25 września. Pszenica na kwiecień 7 76 do 7 77 pszenica na październik 8·20 do 8·21, żyto na październik 6·67 do 6·68 owies na kwiecień 6·96 do 6·97, kukurydza na maj 6·56 do 6·57, kukurydza na lipiec 6·94 do 6·96, rzepak na sierpień 0·— do 0 —, żyto na kwiecień 5·11 do 5·12.
Usposobienie spokojne.
Piękna.

Wiedeń, 25 września. (*Giełda zbożowa*).

Na wczorajszej giełdzie sprzedawano pszenicę na jesień po 7·91 do 7.92; na wiosnę po 8.38—36, żyto na wiosnę po 7·31 do 7·33; owies na jesień 6·90 do 6·91; kukurudzę na wrzesień-październik 5·50 do 4·52; rzepak sierpień-wrzesień 14·— do 14·10

Wiedeń, 25 września. Cukier (spokoj.) —·— do —·— Nafta galicyjska —·— (niezmieniona); Spirytus (bez interesu) 41·20 do —·—.

Berlin, 25 września. Banknoty austr. 85·35. Spirytus 41·90.

Paryż, 25 września. Trzy procent. renta 100·77. Mąka 27·30.

Frankfurt, 25 września. Austr. kredyty 191·80 Disconto 174·—, Laura —·—, Koleje państwowe 130·25, Alpiny —.—.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 24 września 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Renta papierowa	98.40	99·60
Renta srebrna	98·35	98·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	190·50	192 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	139·—	140 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	170 —	170 80
„ „ 1864 po 100 zł.	218·—	2·5 —

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	118·85	119·05
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	95,50	95·70
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor..	84 65	84·85

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	95.75	96 75
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	114·50	115.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100zł. 5½%	120 —	120·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95·—	96—
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostampl. akcye) 5%	428 20	430,20

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	—·—	—·—
„ w złocie za 200 zł. 5%	—·—	—·—
„ bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	93·40	94·40
Kol. zł. Karola Ludwika za 200, 100 zł.	95·13	96·13
wwoskoczern.-jassk. z r. 1894 za Kor. 3 pr.	94·—	95·—

Dług państwa krajów korony węgierskie

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	118·40	118 60
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92 40	92·60
Poż. kol. z 1889 r. 4½% 100 zł.	121 30	122 10
Węg. obl. regul Cisy za 100 zł. 5 pr.	142·50	144·50
„ poźpremiowa za 100 zł.	176·—	177·—
„ „ „ za 50 zł.	176 —	177·—

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4%	91·75	92 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 200 kor. 5%.	101·75	102·50
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	92·10	93·10
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 200 kor. 4%.	96.—	97·—
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	124·—	—·—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1894 za 200 kor. 4%	87·25	88.—
4½% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97·35	97·65
Renta włoska za 100 lir. 4%	—·—	—·—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 6%	92.60	93·60

Listy zastawne. Oblig. hipot (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.25	95.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4%	93.—	93.50
Gal. Akc. bank hip. 10% pram. los. 5%	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½%	97.35	98·35
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4%	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	90·70	90.90
„ „ „ „ 4% los. 41 lat	94·—	94·50
„ „ „ „ 4% stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4% za 200 kor.	94.—	94·50
Banku krajowego 4½% 51½ lat. zwrotne	98.75	99.75
Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%	91.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	101 30	101 65
„ krajowego oblig. komun. II em. 41 lat za 200 kor. 4½%	98.50	99.50
Banku krajowego obligac. komun 4. em 45-let., za 200 kor. 4%	92·50	93·50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	92.—	93·-
Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4%	99.—	100.—

Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4% mniej 10%	85.45	86·45
Kolej Lwów-Czern. r. 1884 za 800 zł. 4%	93 35	94·35
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	—·—	—·—
Gal. Węg. kolei ces. 1870 za 200 zł. 5%	104·75	105·75
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	105·—	105·50
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	93·60	94·65

Różne losy

a) Losy procentowe.

Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	25 25	255.50
„ „ „ „ „ „ „ 1889 3%	24350	256·25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	490.—	540.—
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	256 75	258·50
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	244 —	250·—
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4½%	—·—	—·—
„ „ „ 50 zł. 4%	—·—	—·—
Pożyczka nerh. prem. po 100 frank. 3%	79·50	81 50
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	93 30	93 75

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.80	16·80
Zakł. kred. dla k. i p. po 100 zł.	396 —	39350
Clary 40 zł. mk.	166.—	—·—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	83.—	17.—
Losy cz. Krakowa 20 zł.	77.50	78·—
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	65·—	—·—
Ofen 40 zł.	128.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	170·—	165.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46 50	48.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23·50	26.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	56.—	62·—
Salma 40 zł. mk.	238·—	259·—
Poż. salcburgska 20 zł.	79 —	82.—
„ Genois 40 zł. mk.	280·—	270.—
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	394.—	398·—

Akcye przedsiębiorstw transportowych.

Bahow. kol. ob. (akc. pierw.) 200 zł. = 400 k.	379·—	381·—
„ „ „ (akc. zakł.) 200 zł. = 400 k.	334·—	340.—
Kolei półn.-cesar. Ferd. 1000 zł. mk. = 2100 k.	5490 —	5520.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 400k.	523·—	527·—
„ wschodn.-galic.-lok. 200 z. = 400k.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł. sr. = 400k.	60·50	—.—
„ południowej 200 z. 500 f. = 400k.	80 —	—·—
„ węgier. galic. I. 200 zł. = 400k.	418.—	420·50

Akcye banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	260.—	269 50
Powsz. banku handl. 500 zł.	2412·—	2414.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. po zł.	61250	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	618·—	640·—
Delk gaantr. tow. ook. 500 zł.	414.—	416.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	530·—	532·—
„ dla handlu i przem. 200 zł.	845.—	865.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	379·—	402·—
„ Austro-węg. 600 zł.	1650.—	1669.—
„ Związk. (Unionbank) 200	508·50	513.—
ske. banku związk. 100 zł.	257.—	258.—
Zjednoczonego banku 100 zł.	264—	265—

Akcye przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	913.—	913·—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	386 50	418 —
Praskiego Tow. żelaz. przem. 200	1430.—	1557—
Sobodnica 500 kor.	1.80.—	1190·—
Tureckie narz. tytoniow. 200 fr. pod. zł.	275.—	—·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	421 —	425.—

Waluty.

Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—.—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	91·65	91·60
Ruble	2·52·—	2·54·—
Souvereny	23·90	23.96

Berlin, dnia 24 września:

Pozn. listy zastawne 4proc. Serya 6—11	101·90
„ „ „ 3½ proc.	97·75
„ „ „ II proc. Serya A..	88.50
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.90
„ „ „ 3½ proc.	97·50
Pozn. obligacye prow. 3½ proc.	97.75
Ruble (100)	216.10
Austr. banknoty (100)	85·50
Listy zastawne Król. Polsk. 4½ proc.	97.90

Warszawa, dnia 24 września:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	98.25
„ „ „ drobne	98·75
Ros. Poś. Przem. z roku 1864	246·—
„ „ „ 1866	200.—
Obl. prem. Banku ziemskiego	223.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	95.80
„ „ „ drobne	—.—
„ „ miasta Warszawy ser. VII.	99.50
„ „ „ „ 4½ proc.	92.15

Petersburg, dnia 24 września:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	244.—
„ „ „ z r. 1866	238.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. Kr. pols.	96·50
„ „ rosyjskie	95·75
„ „ kijowskie 4 pr.	91.90
„ „ wileńskie	91·80
„ „ charkowskie	91.75
„ „ chersońskie	91.75
„ „ bezarab.-taurydz.	89·25

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałacińskiego.

Drobne ogłoszenia.

Ekonom żonaty, bezdzietny, praktyczny w gospodarstwie rolnem i w uprawie buraków cukrowych, jakoteż taniej uprawy ziemniaków, poszukuje zaraz posady. P.-r. „Ekonom“ Nawarya. 7001 6-6

Apteka W. Grabowskiego w Korczynie pod Krosnem, poszukuje magistra farmacyi pod korzystnymi warunkami. 7024 6—3

Do wydzierżawienia jest ogród dworski tj. owocowy, warzywny i kwiatowy z cieplarniami i inspektami itd. na lat sześć. Zarząd dóbr Oleszyce. 6888 3

Praktykanta do zajęć biurowych, poszukuje Lwowska **Izba załatwień** dla rolnictwa, handlu i przemysłu, plac Dąbrowskiego 5. 5127 3-2

Poszukuje się zaraz na prowincyę agentów miejscowych w większych miastach i podróżującego na Galicyę i Węgry etc., do pośrednictwa zbytu łatwo sprzedającego się artykułu. Zgłoszenia „M. G. Lwów, ul. Bartosza Głowackiego 14, II. piętro. 7129 3-1

500 kaczek i 100 gęsi wielkie, dobrze tuczone ma do sprzedania Pierwszy Galicyjski Zakład tuczenia trzody chlewnej we Lwowie, Snopkowska l. 46. 7160 1

Najlepsze Badaskońskie WINOGRONA DESEROWE

Chaslas i wonne Muscat uznane jako najlepsze i do transportu nadające się winogrona węgierskie posela w pięciokilowych koszykach po 6 koron franko za pobraniem, ponadto

Deserowe śliwki

w pięciokilowych koszykach po 4 koron.

IGNACY NAGY jr.

właściciel winnic. Topolcza nad jeziorem Platten dostawca nadworny. 6384 3-2

Prosimy kupować jedwab

tylko w pierwszorzędnych fabrykatach po najtańszych cenach en gross na metry i w sztukach. Prywatni otrzymują z opłaconem cłem i portem. Nowości w niezliczonym wyborze, w barwach białej, czarnej i wszelkiego innego koloru. Tysiące uznań. Próbki opłatnie. Do Szwajcaryi podwójne porto.

FABRYKA
Seidenstoff-Fabrik-Union 25
Adolf Grieder & Cie, Zürich (Schweiz)
Kgl. Hoflieferanten.

K. ROJAN.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO.
CENA 3 KORONY.

„Gazeta Świąteczna“.

czasopismo tygodniowe polityczne i społeczne
wychodzi we Lwowie co niedzielę rano o g. ½8
zawiera wszystkie najświeższe wiadomości polityczne, kronikarskie itd. **z ostatniej chwili.** 4435
Adres redakcyi i admin. „Gazety Świątecznej“: **Lwów ul. Cicha 5.**

Pierwszy galicyjski zakład **tuczenia trzody chlewnej**
we Lwowie, ulica Snopkowska 46.
sprzedaje swój nadmiar 6783 3

„KRAFTFUTTER“ (pasza)
która doskonale się nadaje do **tuczenia** *wieprzy, gęsi kur i kaczek, codziennie świeża, pożywniejsza od grochu 100 kilogramów po 8 koron.*

MOTORY
do gazu i petroleum
Najlepsze polecenia. Wielokrotn. premiowane. — Cenniki franco. Najtańsza siła ruchowa dla przemysłu każdego rodzaju. 3335
Warchałowski i Seidler, WIEDEŃ, IX, Rögergasse nr. 18.

Jako nowość
zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności

Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1·20, 1·50 i 1·80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach *Słowa Polskiego* do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w *Słowie Polskiem*, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej. ***Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“*** nabywać można we wszystkich ekspedycyach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery *Słowa Polskiego*, lub też wprost w Administracyi.